



„Serena - traktat o samogłoskach” - premiera w Teatrze KTO

2022-01-21

Już dziś, teatr KTO zaprezentuje drugą premierę w swojej nowej siedzibie przy ul. Zamoyskiego 50 - instalację teatralną „Serena - traktat o samogłoskach” na podstawie autorskiej koncepcji Joanny Braun, w reżyserii Katarzyny Anny Małachowskiej.

„Serena - traktat o samogłoskach”, inspirowana baśnią H.C. Andersena pt. „Mała syrenka” to opowieść o przekraczaniu granic własnej egzystencji. Tutaj miłość nieustannie przeplata się z poczuciem pustki. Bohaterowie postawieni są w sytuacjach granicznych, w których nie istnieją jednoznaczne wybory. Tytułowa Serena (pół-kobieta, pół-ryba) postanawia totalnie zdekonstruować swój świat. Przekracza wszelkie granice istnienia. Znając konsekwencje, zarówno ona jak i Księżę, decydują się oddać ostatecznej miłości. Spektakl jest swego rodzaju walką między życiem, a śmiercią, zonglerką bytem i niebytem, elegią o niespełnieniu.

Tekst pełen jest metafor. Karnawał staje się pretekstem do przeprowadzenia widza przez wielość światów. Woda to azyl, w którym syreny czują się bezpiecznie, jednocześnie nie mogąc dotknąć istotny egzystencji. Opuszczenie tej przestrzeni przez Serenę, tytułową bohaterkę, daje jej szansę na spełnienie pragnień o czystym uczuciu, równocześnie będąc ryzykiem i cierpieniem. Świat zewnętrzny, choć oferuje relację z Księciem, naznaczony jest wszechobecną śmiercią.

Teatr KTO, ul. Zamoyskiego 50

- **Premiera:** 21 i 22 stycznia o godz. 19.00
- **Kolejne prezentacje:** 25 i 26 lutego o godz. 19.00

Bilety znajdziesz [tutaj](#).

W opowieści występują maski, symbolizujące nas – ludzi, którzy na co dzień mierzą się z niemożnością wyrażenia uczuć. Emocje są bowiem często nienazywalne. W ich uwolnieniu mogą pomóc samogłoski, będące swoistymi dźwiękami duszy.

Przedstawienie wpisuje się w nurt teatru pozawerbalnego opartego w przeważającej części na formach ruchowych i wokalnych. Warto jednak wspomnieć, że jest ono również niezwykle ciekawe w sferze tekstu pojawiającego się jako głos z off-u. Bardzo osobisty scenariusz Joanny Braun daje możliwość zupełnie nowej jakości „odczytania” mitu o syrenie. Pełny tytuł „Serena - traktat o samogłoskach” nie jest przypadkowy, wspomniane bowiem samogłoski stanowią integralną część historii. Autorka zamyka w nich wszystkie uczucia towarzyszące bohaterom. Samogłoski nie są zatem pojęciem lingwistycznym, a żywym nośnikiem służącym do przekazywania emocji.

Spektakl łączy w sobie pierwiastki profanum i sacrum, wyrażane poprzez intensywny ruch i pulsującą muzykę. Słowo jako narzędzie pojawia się w najbardziej intymnych momentach, tylko wtedy, gdy bohaterowie mogą sobie pozwolić na szczere wyznania.